

# Na porządku dziennym: oszczędność stali

- OGROMNE MOŻLIWOŚCI: MATERIAŁY STANOWIĄ W PRZEMYSLE CIĘŻKIM 70% KOSZTÓW WYTWARZANIA
- HUTNICTWO ROZPOCZYNIE WYTWARZANIE STALI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
- WYTWÓRCY STALI NAWIĄŻĄ ŚCISŁĄ WSPÓŁPRACĘ Z NAJWIĘKSZYMI ODBIORCAMI
- KONSTRUKTORZY ZMNIJSZĄ CIĘŻAR SEOTEK MASZYN I URZĄDZEN
- REWIZJA NORM ŻYWIENIA MATERIAŁÓW

(AR) Przemysł ciężki — producent i jednocześnie najważniejszy „konsument” stali pracuje nad sporządzeniem programu oszczędzania tego cennego metalu. Huty i fabryki przemysłu ciężkiego wnieść mogą szczególnie wielki wkład do tej niezwykle ważnej akcji gdyż materiały stanowią do 70% kosztów wytwarzania w tym przemysle, a gospodarka materiałowa jest w wielu zakładach nieuporządkowana.

Hutnicy zamierzają m. in. poprawić tzw. uzysk wyrobów walcowanych z wlewka poprzez szerokie zastosowanie nowoczesnych metod technologicznych jak odlewanie stali z góry, odlewanie w próżni. Nowoczesna technologia produkcji stali przyniesie może poważne efekty: zwiększenie uzysku w hutnictwie o 1% jest obecnie równoznaczne z osiągnięciem dodatkowo około 60 tys. ton wyrobów walcowanych. Huty rozpoczną produkcję wielu nowych gatunków stali o podwyższonych własnościach — umożliwi to m. in. zmniejszenie ciężaru konstrukcji i np. w przypadku stosowania prętów do zbrojenia betonu zużycie stali spadnie o ponad 50%.

Przewiduje się również rozszerzenie produkcji „oszczędnościowych” wyrobów walcowanych (kątowników, ceowników itp.) o 10% lżejszych od normalnych wyrobów, ograniczenie tzw. tolerancji plusowych (zmniejszenie dopuszczalnych nadwyżek) wyrobów walcowanych, zwiększenie dokładności odlewów stalowych i żelaznych. Szacuje się, że przy obróbce odlewów powstaje co roku około 50 tys. ton wódrów: ilość tę można zmniejszyć, poprzez zwiększenie dokładności odlewów o około 1/3.

Hutnictwo nawiąże ścisłe kontakty z największymi odbiorcami wyrobów stalowych — przemysłem budowlanym, taboru kolejowego, motoryzacyjnym, okrętowym. Kontak-



## Brak warzyw obciąża dystrybucję

Problem zaopatrzenia miasta Krakowa w owoce i warzywa już od paru tygodni mocno niepokoi konsumentów. W sklepach i na stoiskach systematycznie brakuje ziemniaków, pomidorów, slipek. Jednocześnie ceny, które musimy płacić za te artykuły budzą poważne wątpliwości. Słuszne pretensje powtarzane na zebraniach wyborczych ZZ i na placach targowych musiały wrzeszczeć dotrzeć do zainteresowanych wydziałów rad narodowych i dalej, do przedsięwzięcia handlowych. Zaalarmowano cały aparat wykonawczy, komisje cen i Państwową Inspekcję Handlową.

Wczoraj przedstawiciele wymienionych instytucji, przedsięwzięcia w urzędach poprosze-

## Przemówienie delegata Polski w Komisji Rozbrojenia

NOWY JORK (PAP) W czasie środowej debaty popołudniowej w Komisji Rozbrojenia ONZ zabrał głos przedstawiciel Polski ambasador Bohdan Lewandowski. Ambasador Lewandowski oświadczył m. in.: „W czasie konsultacji poprzedzających posiedzenie Komisji Rozbrojenia wiele delegacji odniosło się z rezerwą co do słuszności i celowości zwołania komisji w chwili obecnej. Te wątpliwości i obawy podzielane również przez delegację polską koncentrują się na następujących elementach:

- bliskość XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i fakt, że problem rozbrojenia jest już umieszczony na porządku dziennym sesji;
- brak koniecznego politycznego przygotowania dyskusji w Komisji Rozbrojenia, która została zwołana raczej pośpiesznie i nieoczekiwanie;
- istniejące obawy, że dyskusja na forum Komisji w obecnych okolicznościach, gdy istnieje rozbieżność co do wielkości, mogą przynieść pogorszenie atmosfery między-narodowej, podczas gdy zadaniem naszym jest stworzenie jak najlepszego klimatu dla owocnej dyskusji nad tym problemem w Zgromadzeniu Ogólnym.

Składanie winy za złe zaopatrzenie Krakowa na barki jednego przedsiębiorstwa byłoby jednak niesłuszne. Inni handlowcy jeszcze gorzej lub w ogóle rezygnują z warzyw, gdyż nie przynosi im to wysokej marży. Rok bieżący bowiem w tej dziedzinie jest wyjątkowo trudny. Woj. krakowski dostarcza tylko niewielkie ilości, trzeba więc ściągać owoce z lubelskiego, warszawskiego, bydgoskiego lub jeszcze dalej ze Szczecina. Tego rodzaju transakcje wymagają dużej operatywności i są droższe, a to już nie usmęcza się handlowcom.

Dość szeroka dyskusja wywołała politykę cen na naszych rynkach warzywnych. Okazało się bowiem, że WCK ustala ceny w sposób nie uzasadniony ekonomicznie. Hamuje to odbiór warzyw w chwilach nasilenia podaży i drenuje kieszeń robotnika. Zanim w stosunku do winnych wyłączenie zostaną konsekwencje zaopatrzenia naszego miasta musi się poprawić. (zn)

# Gazeta Krakowska

Rok XII  
Nr 197 (3807)  
Wyd. A  
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, piątek 19 sierpnia 1960

## „Jesteśmy w stanie własnymi siłami zbrojnymi przywrócić porządek w Katandze” — oświadczył premier Lumumba

LONDYN (PAP) „Pewne kółka zainteresowane w tym, aby postulatowi rządu kongijskiego w sprawie rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa kwestii wysłania do Konga grupy neutralnych

obserwatorów nadać charakter odmowy zaufania do Organizacji Narodów Zjednoczonych działają wyraźnie ze złą wolą” — oświadczył premier Lumumba na konferencji prasowej w Leopoldville. „Stwierdzam jeszcze raz — powiedział premier — że chodzi nie o brak zaufania lub o podejrzenia wobec ONZ. Wręcz przeciwnie, rząd i naród Konga nadal oddają ONZ i Radę Bezpieczeństwa zaufaniem. Potwierdza to jedynie metody sekretarza generalnego ONZ, który postępowanie tak, jak gdyby rząd Republiki Konga nie istniał”.

W dalszym ciągu konferencji Lumumba wskazał, że pewne kółka pragną przekształcić Konga w drugą Koreę. Właśnie po to by określić drogę osiągnięcia ten cel, hamuje się realizację uchwały Rady Bezpieczeństwa. Wskutek spowodowanego przez Hammarskjöld opóźnienia w rozwiązaniu sprawy Katangi, dokonano tam wielu zbrodni. Przed dwoma dniami rozstrzelano tam kilkudziesięciu Kongijczyków. Prasa belgijska i dziennikarze wysłani do Katangi twierdzą, że panuje tam porządek i spokój, w rzeczywistości jednak dokonywane tam są codziennie aresztowania i egzekucje. Dzieje się to w rezultacie spisku uknutego przez Czebę i Belgów. Codziennie napływają z Katangi apele ludności, aby uwolnić ją wreszcie od terroru Belgów i Czebę.

Rząd kongijski nie może nadal tolerować podobnej sytuacji w kraju. Jeśli do Konga nie zostanie natychmiast wysłana grupa neutralnych obserwatorów, których zadaniem będzie zapewnienie kontroli nad realizacją rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wówczas rząd kongijski będzie musiał, niestety, rozpatrzyć kwestię przeprowadzenia innych, szybszych posunięć.

W środę sekretarz generalny ONZ przeprowadził rozmowę z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w ONZ — Cabotem Lodgem.

Do Konga przybywają dalsze kontyngenty wojsk dla wzięcia udziału w akcji ONZ. (POZOSTAŁE WIADOMOŚCI O SYTUACJI W KONGO ZAMIESZCZAMY NA STR. 2)

## Z frontu kampanii żniwnej

## Nowy problem — omłoty

(Inf. wł.) Jak wynika z meldunków napływających z poszczególnych powiatów, mimo niezwykle trudnych warunków, prace żniwne czynią stale postępy. W wojew. krakowskim pozostało jeszcze do skoszenia około 30 proc. zbóż, a do żniwa 45 proc. W dalszym ciągu najbardziej zaawansowane są prace żniwne w pow. Chrzanów, Oświęcim, Proszowice, Tarnów.

Nie zostały jeszcze ukończone prace przy sprzące zbóż, a już wylania się nowy problem — omłoty. Jest on szczególnie ważny z uwagi na bliski termin siewów jesiennych i konieczność przygotowania ziarna. Gospodarstwa uposażone w naszym województwie mają zabezpieczyć 1980 ton ziarna siewnego na reprodukcję. Opóźniony sprzęt uniemożliwiał dotychczas przystąpienie do omłoty. Nie też dziwnego, że do 18 bm. w gospodarstwach uposażonych wymłociono za ledwie 50 ton ziarna, a do Stacji Oceny Nasion nadesłano 12

## Zerwanie tamy w Kiszpanii

LONDYN (PAP) Według doniesień z Madrytu, w hiszpańskim miejscowości Recin nastąpiło zerwanie tamy w tamtejszym zbiorniku wodnym. Woda zalała pobliskie drogi, a powódź zagraża okolicznym wioskom. Katastrofa pociągnęła za sobą 21 śmiertelnych ofiar. Akcję ratunkową utrudnia ulewny deszcz.



Na zdjęciu: Francis Powers na ławie oskarżonych. Po lewej — rzecznik obrony —

CAF — telefot w Moskwie

## PROCES POWERSA W MOSKWIE

Na zdjęciu: Francis Powers na ławie oskarżonych. Po lewej — rzecznik obrony —

CAF — telefot w Moskwie

## Polska i Wenezuela wymienia ambasadorów

WARSZAWA. Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wenezuelskiej postanowiły wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów i otworzyć swoje ambasady w Caracas i Warszawie.

## Wokół sytuacji w Kongo

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa nie odbyło się. Hammarskjöld konferował z przedstawicielem USA w ONZ. Państwa afrykańskie w roli mediatora?

Z obrad parlamentu belgijskiego LONDYN (PAP) Według doniesień z Brukseli, premier belgijski Eyskens, biorąc na specjalnej sesji niższej izby parlamentu belgijskiego polityki rządu w sprawie Konga, przyznał, iż rząd popełnił błąd.

Musimy przyznać — powiedział premier, że zaniedbaliśmy podjęcie kroków, które umożliwiłyby utworzenie w Kongo klasy ludzi wykształconych. Dla przykładu Eyskens podał, że Francja zapłaciła 700 osobom ze swych terytoriów w Afryce wyższe wykształcenie. To tłumaczy dlaczego w byłych koloniach francuskich powstały i rozwijały się warunki, gdy stały się one niepodległe.

Sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld, poinformował członków Rady Bezpieczeństwa, że — jak formułuje korespondent Reutera — „jeśli warunki w Kongo nie ulegną poprawie, dalsza działalność sił ONZ może się stać niemożliwą”. Hammarskjöld miał rzekomo oświadczyć, że uważa sytuację w Kongo „za wyjątkowo poważną”. Pociągł on swemu zastępcy, R. Bunche skontaktowanie się z premierem Lumumbą i złożenie mu „kategorycznego” protestu.

LEOPOLDVILLE. Ambasador Związku Radzieckiego w Kongo, Michaił Jakowlew, złożył w dniu 17 sierpnia swe listy uwierzytelniające na ręce prezydenta Republiki Kongo, Kasa Vubu.

Do Konga przybywają dalsze kontyngenty wojsk dla wzięcia udziału w akcji ONZ. (POZOSTAŁE WIADOMOŚCI O SYTUACJI W KONGO ZAMIESZCZAMY NA STR. 2)

## Krótko z kraju

### Groźny pożar w Krakowie

Wczoraj przed południem wybuchł groźny pożar w baraku — magazynie Zjednoczenia Zespołów Gospodarczych przy ul. Mostowej 4. Ogień szybko się rozprzestrzenił natrafiając na łatwopalne materiały (tworzywa sztuczne, spłonięte częściowo drewno) dach kryty papą oraz pewną ilość materiałów. Śtraż Pożarna zlokalizowała pożar po prawie dwugodzinnej akcji. Dochodzenia ustala wysokość strat i przyczynę pożaru. (aks)

### Żarty na łodzi przyczyną śmierci 4 osób

SZCZECIN. Jak podawaliśmy, na Zalewie Szczecińskim w pobliżu Polu Wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarami padli rodzeństwo Emilia, Tadeusz i Franciszek Smolczyński oraz Zofia Zawadzka, którzy ponieśli śmierć w murach wody. Z zeznań jedynej uratowanej osoby Stanisławy Prymkó wynika, że przeżył i wywrócenie łódki spowodowane zostało przez pasażerów, którzy zabawiali się zarzucaniem na głowy marynarek. Gdy marynarka znalazła się na głowie sternika, łódź gwałtownie skręcała, nabierała wody przez burtę i wywróciła się.

### „Niebezpieczna” przesyłka

ŁÓDŹ. Niewykryta przesyłka, zaadresowana do Finlandii opuszcza Łódźki dworzec kolejowy: dwa lwy w zakratowanej, potężnej skrzyni. Jest to dar łódzkiego ogrodu zoologicznego dla Tampere. Z miastem tym, fińskim ośrodkiem przemysłu włókienniczego, Łódź utrzymuje przyjacielskie kontakty. Łódzka „para lwich małżonków” stanowić będzie pierwsze okazy egzotycznych zwierząt, w organizowanym obecnie w Tampere ogrodzie zoologicznym.

## Rząd Kuby przejął amerykańskie kopalnie niklu i kobaltu

NOWY JORK (PAP) Rząd Kuby wydał dekret o przejęciu przez państwo kopalń niklu i kobaltu, należących do amerykańskiego towarzystwa Moa Bay, ponieważ towarzystwo to zamknęło te kopalnie. Ocenia się, iż zasoby niklu w tych kopalniach wynoszą około 40 mln ton.

## Drugi dzień moskiewskiego procesu

### ■ Powers odpowiadał na pytania prokuratora i obrońcy

### ■ Zeznawali rzeczoznawcy i świadkowie oskarżenia

MOSKWA (PAP) W dniu dzisiejszym o godzinie 10 czasu moskiewskiego w Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie rozpoczął się drugi dzień procesu w sprawie Francisza Powersa, amerykańskiego pilota-szpiega, zestrzelonego (maja br. przez oddziały radzieckich wojsk rakietowych w okolicach Swierdłowska.

Obrona Powersa, adwokat Griniew i oskarżyciel, generalny prokurator ZSRR Rudenko przystąpili do zadamania pytań oskarżonemu.

Na pytanie prokuratora kto zezwalał na lądowanie samolotu „U-2” w Peszawarze w 1959 r. Powers odpowiedział, iż takie zezwolenie otrzymał z miejscowego punktu kontrolno-dyspozycyjnego. Prokurator konstatuje, iż władze pakistańskie wiedziały o locie Powersa w 1959 r., na co Powers stwierdza: „sądzę, że tak było”.

Odpowiadając dalej na pytanie prokuratora generalnego Powers przyznał, iż przeleciał nad obszarem powietrznym Afganistanu naruszając suwerenność tego państwa. Z zeznań Powersa wynika, że na loty, których dokonywał nad terytorium zobojędnia państw nie było zezwolenia ze strony tych krajów.

Z kolei Powers zeznał, odpowiadając na dalsze pytania, iż przekroczył on granicę Związku Radzieckiego lecąc na wysokości 68 tys. stóp, a następnie kontynuując lot wznosił się na wysokość 63 tys. stóp. Na tej właśnie wysokości samolot jego został zestrzelony.

Generalny prokurator wnosł o odczytanie raportu dowódcy jednostki wojskowej, która zestrzeliła samolot „U-2” w dniu 1 maja. Przewodniczący sądu zapytał adwokata, czy nie wnosł on sprzeciwu zezwolił na odczytanie raportu.

Raport dowódcy jednostki, majora Woronowa głosi, iż wykonał on rozkaz dowódcy w sprawie zniszczenia samolotu „U-2”, który wtrącił w granice Związku Radzieckiego. Raport stwierdza, iż samolot szpiegowski zestrzelony został jedną rakietą.

Na wniosek oskarżyciela publicznego, sąd daje ponownie do wglądu oskarżonemu jego mapy trasy lotu. Prokurator zapytał, dlaczego na tej mapie marszruta lotu naznaczona jest czerwonym i niebieską barwą. Powers odpowiada, iż czerwonym ołówkiem wyznaczona została marszruta, której miał on się trzymać z maksymalną dokładnością, niebieskim zaś — ogólny kierunek lotu.

Na pytanie przewodniczącego co sądzi na temat lotu w dniu 1 maja, czy przyniósł on korzyść jego ojczyźnie, czy szkód Powers odpowiedział: „wielką szkodę”. Przewodniczący zapytał Powersa również, czy sądził, iż jego lot mógł doprowadzić do wojny. Powers odpowiedział: o tym powinien pomyśleć ci, którzy nimie postali”.

Na inne pytanie przewodniczącego Powers odpowiedział, iż bardzo żałuje swego czynu.

Z kolei Powers odpowiadał na pytania ławnika ludowego generała — majora lotnictwa Zacharowa.

Przewodniczący udzielił głosu ławnikowi ludowemu gen. Worobiowowi. Odpowiadając na pytania gen. Worobiowa oskarżony potwierdził, że aparatura ustawiona w jego samolocie służyła do zbierania informacji wywiadowczych, ale nie wiedział, jakie one mają być i jaki ma być ich zasięg. Zeznawał on, że instruuował go płk Shelton dowódca pododdziału „10-10”.

Następnie sąd przystąpił do wysłuchiwania zeznań świadków.

Świadek Piotr Asabin powiedział, że on i świadkowie Surin, Czeremisin i Czuzak, którzy przylecieli na miejsce lądowania spadochroniarza, pomogli mu się podnieść. Zrozumieli oni, że był to obokrajowiec, gdyż na ich pytanie, co się stało, odpowiedział w języku niezrozumiałym i pokreślił

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Króki ZE ŚWIATA

### Z VIII Zjazdu Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby

HAWANA. Trwają tu obrady VIII zjazdu Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby. Biorze w nich udział 204 delegatów oraz 25 zaproszonych gości. Obecni są przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych z 31 krajów.

Na zjeździe odczytano listy powitane od KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz od bratnich partii Albanii, Austrii i Australii.

### Susłow przyjął Gollana

MOSKWA. Sekretarz KC KPZR M. Susłow przyjął w środę sekretarza generalnego Komunistycznej Partii W. Brytanii Johna Gollana. Rozmowa dotyczyła aktualnych problemów międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego.

### Morskie ćwiczenia NATO

WASZYNGTON. Departament stanu zakomunikował w czwartek, że w dniach między 20 września a 1 października odbędą się ćwiczenia sił morskich NATO na Atlantyku i w wybrzeżach Norwegii. W ćwiczeniach ma wziąć udział przeszło 60 okrętów i ponad 400 samolotów z Francji, Holandii, Norwegii, Kanady, W. Brytanii i USA, a między innymi dwa amerykańskie okręty podwodne o napędzie atomowym — „Triton” i „Skipjack”.

### Polski „Ypsilon” uruchomiony

PRAGA. W nowej stalowni w zezosławskim ośrodku metalurgicznym w Kladnie nastąpił uruchomienie nowego elektrycznego pieca łukowego nazwanego „Ypsilon” i ponowna pierwsza próba. Wytworzone urządzenia dostarczane zostały przez Polskę. Wieloletnia budowa tego pieca — ilustruje fakt, iż zużywa on tyle prądu, ile potrzeba na oświetlenie 100-tysięcznego miasta.

### Przewodniczący Bundestagu przybył do Togo

LONDYN. Przewodniczący zachodniemieckiego Bundestagu Eugen Gerstenmaier przybył w środę z dwudniową wizytą do stolicy Togo — Lome. Przed przyjazdem do Togo, Gerstenmaier odwiedził Kamerun i kolonię portugalską Angolę. Przewodniczący niemieckiego Bundestagu podjął podróż do Afryki jako przedstawiciel zachodniemieckiego towarzystwa „Africans”, organizacji, reprezentującej szereg monopolów zachodniemieckich, zainteresowanych w eksploatacji afrykańskich bogactw naturalnych.

### Delegacja CHRL w Delhi

DELHI. Do stolicy Indii przybyła w środę siedmiuosobowa delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem szefa wydziału do spraw Azji ministerstwa spraw zagranicznych CHRL, Czan Wenzhena.

Delegacja kontynuowała będzie wraz z oficjalnymi przedstawicielami Indii studiowanie dokumentów dotyczących chińsko-indyjskich problemów granicznych.

### Czyżby zmierzch rock and rolla?

LONDYN. Notowany od trzech lat spadk popularności rock and rolla, w roku bieżącym wystąpił szczególnie ostro.

„Dziennik „Daily Express” opublikował informację, z której wynika, że sprzedaż płyt z nagraniami przebojów rock and rolla obniżyła się prawie o połowę w porównaniu z rokiem 1957.

Pod koniec ub. roku w Wielkiej Brytanii było około 1850 sprzedawców płyt, lecz w okresie ostatnich 8 miesięcy 1000 sprzedawców zlikwidowało swoje interesy. „Daily Express” pisze dalej, iż w ciągu najbliższych miesięcy należy oczekiwać dalszego spadku w produkcji płyt z nagraniami rock and rolla.

Dziennik brytyjski podaje z drugiej strony, że nastąpił wyraźny wzrost sprzedaży płyt z nagraniami muzyki poważnej.

# ZILLIACUS: Proces Powersa jest rozprawą nad awanturniczą polityką amerykańską

## Pierwsze reakcje Zachodu

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej PAP red. Zolański donosi z Moskwy:

Publiczność, która wypełniła wszystkie miejsca w Sali Kolumnowej Domu Związków, powitała w środę wejście Powersa głębokim milczeniem. Ludzie wstali z miejsca i wychylali się z łóż, aby zobaczyć jego twarz. Pełne napięcia milczenie trwało przez długi okres czynności proceduralnych i odczytywania aktu oskarżenia. Ożywienie nastąpiło dopiero w momencie, gdy Powers odpowiadał na pytania prokuratora dotyczące jego samopoczucia w czasie lotu nad Związkiem Radzieckim.

„Fizycznie — all right” — powiedział oskarżony. „Natomów moralnie czuję się źle. Denerwowałem się i odczuwałem strach”.

Rudenko: „Strach przed czym?”

Powers: „Przed tym, że leć nad Związkiem Radzieckim. To nie jest ten rodzaj pracy, jaką chciałem się zajmować na codzień”.

Na sali rozległy się salwy śmiechu. Sam oskarżony też się uśmiechnął, zresztą po raz pierwszy od wejścia na salę. Od tego momentu Powers nieco się ożywił i stopniowo nabierał pewności siebie. Zarły, co prawda, trochę „wisielec” powtarzał jeszcze kilkakrotnie.

Amerykański prawnik Hollen, który przybył specjalnie na proces ze Stanów Zjednoczonych oświadczył, że jego zdaniem sąd radziecki postrząga Powersa „w każdym razie łagodnie, niż uczyniłby to sąd w USA w stosunku do szpiega radzieckiego”.

Wśród 150 dziennikarzy zagranicznych obsługujących proces znajdują się również korespondenci prasy polskiej: „Trybuna Ludu”, „Życia Warszawy”, Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Robotniczej. W drugim dniu rozprawy przyjechał do Moskwy również przedstawiciel Polskiego Radia red. St. Kozłowski.

Na pierwszy rzut oka Powers nie robi wrażenia „tytana myśli”. Ma on powierzchowność boksera ze schematycznym opowiadaniem: potężne bary, długie ręce, nisko zarosnięte czoło i fryzura „na jeża”. Zeznaje jednak bardzo inteligentnie, starając się pokazać, że jest „służbiście”, wykonawcą rozkazów, których często nie rozumie i nawet nie stara się zgiębić. Podkreśla znaczenie jakie mają dla niego pieniądze, stwarzając możliwość kupna domu i założenia jakiejś małej farmy.

W takim zachowaniu Powersa można wyczuć wpływ i rady adwokata Michała Griniewa, uważanego w Moskwie za jednego z najlepszych obrońców. On to niewątpliwie pomógł oskarżonemu w obraniu odpowiedniej taktyki. Zamiast zaprzeczania faktom, na których potwierdzenie istnieją mocne dowody rzeczowe i opi-

nie rzeczoznawców, obrona Powersa stara się przedstawić sprawę jako wynik instrukcji i rozkazów nie podlegających dyskusji.

Komentarze agencji, jak również wielu dziennikarzy zachodnich podkreślają, że Powers był tylko pionkiem w rękach podżegaczy wojennych zza Oceanu. Dzienniki moskiewskie zamieszczały również wiele głosów prasy zachodniej oraz materiałów swoich korespondentów zagranicznych. W korespondencji z Londynu korespondent „Pravdy” stwierdza m. in., iż wysłanie prasy londyńskiej w swych doniesieniach z Moskwy musiałoby podkreślić słuszny gniew narodu radzieckiego, wywołany poczynaniami agresywnych kół amerykańskich.

Obecny na procesie znany angielski działacz polityczny Konrad Zilliacus oświadczył, że proces jest rozprawą nad polityką i rządem amerykańskim. Sam Powers był jedynie narzędziem tej polityki. Zilliacus podkreślił, że akt oskarżenia zwraca uwagę swoją bezsporną argumentacją.

## Władze Republiki Dominikańskiej udzieliły pomocy zamachowcom

### Raport komisji śledczej OAS

NOWY JORK (PAP). W środę rozpoczęła się w San Jose konferencja konsultacyjna ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich (OAS).

Na porządku dziennym znajdują się dwie sprawy: skarga Wenezueli przeciwko Republice Dominikańskiej w związku z udziałem reżimu Trujillo w zamachu na prezydenta Wenezueli, Betancourta, oraz stosunki amerykańsko-kubańskie.

Inauguracyjne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych odbyło się w sali Teatru Narodowego. Przemówienie powitał wygłosił prezydent Costa Riki, Mario Echandi.

W swym wystąpieniu, prezydent domagał się, by ministrowie podjęli kroki prowadzące do zlikwidowania „groźby ze strony państw pozakonstytucyjnych”. Prezydent Costa Riki wystąpił z propozycją zwiększenia pomocy ekonomicznej dla krajów amerykańskich.

Problemy ekonomiczne kontynentu południowo-amerykańskiego zostały poruszone również w przemówieniu chilijskiego ministra spraw zagranicznych.

Jako pierwszy punkt obrad konferencji figuruje skarga Wenezueli przeciwko Republice Dominikańskiej.

ELISABETHVILLE. Naczelny dowódca wojsk ONZ w Kongo, generał von Horn,

przeprowadził w środę inspekcję północnych obszarów prowincji Katanga.

AKRA. Prezydent Ghany, Kwame Nkrumah, oświadczył w środę w swym przemówieniu w parlamencie, że rządy państw afrykańskich ugodniały zasady, według których należy szukać rozwiązania kryzysu kongijskiego.

Prezydent Nkrumah powiedział, że ONZ powinien kierować się trzema następującymi zasadami przy realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa:

• ONZ powinien udzielić pomocy rządowi kongijskiemu w celu utrzymania porządku oraz zachowania integralności terytorialnej i jedności republiki.

• Wojska ONZ w Kongo powinny składać się tylko z jednostek afrykańskich.

• ONZ powinna zapobiec niebezpieczeństwu powrotu kolonializmu do krajów afrykańskich.

RZYM (PAP). Dziennik „Unita” opublikował wywiad z prezydentem Gwinei Sekou Toure, na temat wydarzeń w Kongo oraz zasadniczych problemów politycznych Afryki.

W wywiadzie tym prezydent Gwinei oświadczył m. in.: „Niezależność Kongo jest rezultatem bohaterstwa walki narodu kongijskiego z imperializmem i kolonializmem. To również walka całej Afryki, która chce wywalczyć pełną niepodległość”.

Rząd belgijski uzyskał votum zaufania

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Brukseli, że w późnych godzinach nocnych z czwartku na piątek w parlamencie belgijskim omawiającym politykę rządu w sprawie Kongo odbyło się głosowanie nad votum zaufania dla obecnego rządu.

Za udzieleniem rządowi belgijskiemu votum zaufania głosowało 115 deputowanych, przeciwko 82 zaś 6 wstrzymało się od głosowania.

JAN PELCZARSKI



KONGO  
Żołnierze szwedzcy, wchodzący do stolicy Katangi — Elisabethville.  
FOT — CAF

## Drugi dzień procesu Powersa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

głową. Spadochroniarz — powiedział Asabin — miał na głowie biały kask, na którym widniała liczba 29, do pasa miał on przypięty pistolet, oraz noż fiński. Broń tę odebrał mu.

Asabin zeznawał, że dobrze pamięta tego spadochroniarza. Jest on wzrostu powyżej średniego, dobrze zbudowany, czarne włosy krótko ostrzyżone ma przyprószone na skroniach siwizną. Z lewej strony szyi ma znamie. Zatrzymany spadochroniarz i siedzący na ławie oskarżony Powers — to jedna i ta sama osoba.

Przewodniczący pyta oskarżonego, czy chciałby zadać pytania świadkowi. Powers odpowiada — nie. A czy ma on jakieś uwagi do zeznań świadka? Powers odpowiada: „Zeznania były zgodne z prawdą”. Dodał on, że chciałby podziękować świadkowi za to, co uczynił dla niego w chwili, gdy został zatrzymany. (Ozywienie na sali).

Podobne zeznanie złożył świadek Anatol Czerebinin i Czuzakin. Wysłuchiwanie zeznań świadków dobiega końca. Sąd przystępuje do wysłuchania opinii biegłych.

Biegły pułkownik Mikołaj Aleksiejew stwierdził przed sądem, iż komisja biegłych

badająca dokumenty oraz mapę lotu dysponowała bogatym materiałem.

Dokumenty te podzielono na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje świadectwa towarzyszy Powersa. Druga grupa dokumentów zawiera dokumentację lotu w dniu 1 maja br. Do trzeciej grupy dokumentów zalicza się dokumentację lotu, przyjętą normalnie przy każdym locie.

Komisja biegłych doszła do wniosku, iż lot samolotu amerykańskiego nad terytorium Związku Radzieckiego w dniu 1 maja 1960 r. był zamierzony i wcześniej zaplanowany.

O rezultatach ekspertyzy wyposażeń fotograficznych znajdującego się na zestrzelonym samolocie złożył sądowi sprawozdanie doktor nauk technicznych prof. Gleb Istomin. Zapasy filmu — stwierdził m. in. biegły — pozwalały na otrzymanie około 4 tys. podwójnych zdjęć tj. sfotografowanie trasy długości 3,5 tys. kilometrów.

Ekspert oświadczył dalej, iż samolot „U-2” wyposażony był w filmy o dużej czułości, specjalnie przeznaczone do dokonywania zdjęć z wysokości z dużej wysokości.

Tasma ze zdjęciami dokonywanymi z samolotu „U-2”, zestrzelonego 1 maja — powiedział Gleb Istomin — została wywołana, zaś negatywy odszyfrowano i sprawdzono z trasą lotu. Okazało się, że dokonano zdjęć według marszruty wiodącej od miejsc na zachód od Taszkentu po Świerdłowski.

W swych wnioskach eksperci stwierdzają, że umieszczona w samolocie Powersa aparatura radiotechniczna stanowiła zespół samolotowych radiostacji wywiadowczych przeznaczonych do zbierania informacji o sieci stacji zabezpieczenia radiotechnicznego obrony przeciwlotniczej Związku Radzieckiego.

Po zakończeniu przedpołudniowego posiedzenia wojskowego kolegium Sądu Najwyższego ZSRR, rodzicom Powersa, jego żonie i towarzyszącym im osobom umożliwiono obejrzenie znajdujących się na sali dowodów rzeczowych, świadczących, iż Powers zajmował się szpiegowaniem.

O wynikach ekspertyzy broni palnej i niektórych innych przedmiotów, które Powers miał na pokładzie U-2, zakomunikował sędziwi ppk. Konstantin Woroszyłow.

Ppk. Woroszyłow oświadczył, że pistolet Powersa jest przeznaczony do bezpośredniego strzelania do ludzi.

Ekspert zbadal także pięć ampułek oraz cylindryczne blaszane pudełeczko z dwoma przykrywkami. Ppk. Woroszyłow powiedział, że ampułki znalezione przy Powersie są środkami zapalającymi, zaś pudełeczko — urządzeniem pozwalającym nadawać sygnały w dzień i w noc.

Powers oznajmił, iż pistolet miał przy sobie, wyłączone „poziomym”. (Przewodniczący Sąd zauważył w tym miejscu, że Powers powinien był wiedzieć, iż na wysokości 68.000 stóp trudno polować).

Następny ekspert, prof. Wiktor Prozorowski, wybitny radziecki specjalista w zakresie medycyny sądowej, mówił o szpizle z trucizną.

Śpiłka ta nie różni się wyglądem od zwyczajnej. Ma 27 mm długości i 1 mm średnicy. Jej budowa jest jednak dosyć skomplikowana. Wewnątrz, przez całą długość, z wyjątkiem kapońców zastrzeżonej części, biegnie kanalik. W kanalik wsunęte jest ostrze. Gdy silnie pociągnąć palcami za główkę szpilki, ostrze wysuwa się do przodu.

Wyciągniętym ze szpilki ostrzem eksperci ukłuli psa w okolicy łowego biodra. W półtorę minuty po ukłuciu zwierzę przestało odychać; w 90 sekund potem ustąpiło bicie serca i nastąpiła śmierć. Na tym Sąd zakończył wysłuchiwanie opinii ekspertów. Następnego posiedzenia Sądu wyznaczono na piątek, 19 sierpnia, godz. 10.

O wejście do klasy A

Zakopianka — Unia Niedolice 2:2 (1:1)

1. Unia Niedolice 2 3 3:2

2. Okocimski 2 2 3:1

3. Zakopianka 2 1 2:3

## Mgr inż. JAN WIKTOR MATUSZ

zastąpił działacza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, długoletni Prezes Zarządu Miejskiego TPPR w Krakowie,

zmarł dnia 17 sierpnia 1960 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 sierpnia br. o godz. 14-tej, na cmentarzu Rakowickim,

o czym zawiadamiają

ZARZĄD  
WOJEWÓDZKI I MIEJSKI TPPR  
W KRAKOWIE

## Pentagon tworzy nowy centralny urząd planowania strategicznego

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański sekretarz obrony Thomas S. Gates zwołał 17 bm. naradę wyższych dowódców amerykańskich sił zbrojnych z kraju i zagranicą. Inne kraje NATO nie były reprezentowane. Według oficjalnego komunikatu, narada poświęcona była sprawom pogotowia bojowego amerykańskich sił zbrojnych oraz planowania i koordynacji „wycieczek”.

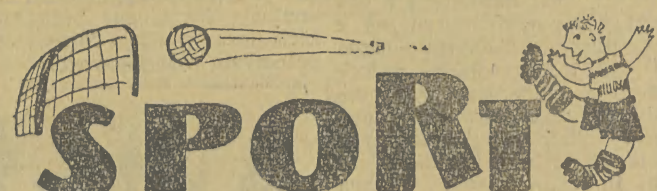
Jak wynika z doniesień agencji UPI, Gates przedstawił uczestnikom narady nowy plan wzmocnienia przygotowań militarnych, przy czym wyraźnie stwierdził, że są one wymierzone przeciw Związkowi Radzieckiemu. Plan Gatesa, jednomyślnie zaakceptowany przez zebranych dowódców, przewiduje utworzenie centralnego urzędu planowania strategicznego. Na szefa tej nowej instytucji powołany został gen. Thomas S. Power, dowódca lotnictwa strategicznego USA.

Według wyjaśnień Gatesa, zadaniem urzędu będzie opracowanie „pełnej listy obiektów w Związku Radzieckim” oraz ustalenie, jakie broni użyć przeciwko tym obiektom; co pewien czas lista

ma być odnawiana i dostarczana na kolegium szefów sztabu, które będzie rozstrzygać ją odpowiednim planem jest „maksymalne wykorzystanie dostępnych sił niszczących USA” na zasadzie ścisłej koordynacji między dowództwem lotnictwa bombowego i formacją rakietową oraz lotniskowców i okrętów podwodnych z rakietami typu „Polaris”.

Informacje UPI świadczą o wyrażeniu agresywnym charakterze amerykańskiego „planowania strategicznego”, chociaż Gates starał się umotywić, że jest to jedynie ewentualność, „akcji odwetowej”. Utworzenie tej nowej instytucji militarnej sekretarza stanu USA nazwał „najważniejszą decyzją” z tych, jakie powzięto podczas jego urzędowania w Pentagonie.

Widocznie licząc się z możliwymi zastrzeżeniami sojuszników USA przeciwko jednemu, stronnemu powiódzciu tej decyzji, Gates zapewnił, że nie oznacza ona „żadnej zmiany” w dotychczasowej polityce wojskowej Stanów Zjednoczonych ani też w ich stosunkach z aliantami.



## Mocno rezerwowa Wisła wygrała z „Orlami” 8:0 (7:0)

W rozegraniu w dniu wczorajszym towarzyskim meczu piłkarzy krakowskiej Wisły występującej w mocno rezerwowej składzie, Wisła przegrała z „Orlami” z Chicago w stosunku 8:0 (7:0). Obie drużyny miały okazję do kontaktu z piłką, ale Wisła nie wykorzystała okazji.

Jak widać z wyniku Wisła posiadała przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Goście zaprezentowali się jako drużyna o zupełnie przeciwnym umietywności. W trakcie meczu przeważała rozgrywająca z „Orlami” Kapłanem, wiceprezesa klubu i kierownikiem całej ekipy. Poliformalny na nas, że klub „Orli” został założony w 1938 r. i nazywał się wówczas Polisko-Amerykański Klub Sportowy. Obecna nazwa przysłała dopiero w 1948 r. Klub „Orli” jako jedyna polska drużyna gra w I lidze stanu Illinois.

Piłkarz można nie jest w Stanach Zjednoczonych zbyt popularnym sportem. Grają w nią jedynie mniejszości narodowe, jak: Polacy, Węgrzy, Niemcy czy Czechosłowacy. Klub nie posiada własnego boiska (wszystkie boiska w Chicago są miejskie). Pierwszeństwo w korzystaniu z boiska ma przede wszystkim szkoły. Kluby mogą trenować dopiero wieczorem. „Orli” trenują raz w tygodniu i rzecz jasna ich umiejętności są znacznie niższe, niżeli poziom piłkarstwa w Polsce. W czasie ubiegłorocznego meczu z Legią grała reprezentacja miasta Chicago. Obecnie klub rewiduje Legię. Legia zagrała w meczu z silnymi drużynami, podczas gdy „Orli” chcieli przede wszystkim o kontakty z drużynami II i III ligi. Poziom bowiem reprezentowany przez Legię, czy Wisłę

jest zbyt wysoki i nie daje „Orliom” żadnych szans zwycięstwa. Ekipa, która przyjechała do Polki w siódmosobowej grupie specjalnej, a szczególnie chwalebnie ze wszystkich nawiązała kontakt z piłką i przy okazji odwiedzić rodzinę. Po meczach z Legią i Wisłą pozostają im jeszcze do rozegrania dwa spotkania, 1 bm. w Mielcu i 23 w Kaliszu. Potem zawodnicy rozjadą się do rodzin.

Jak widać z wyniku Wisła posiadała przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Goście zaprezentowali się jako drużyna o zupełnie przeciwnym umietywności. W trakcie meczu przeważała rozgrywająca z „Orlami” Kapłanem, wiceprezesa klubu i kierownikiem całej ekipy. Poliformalny na nas, że klub „Orli” został założony w 1938 r. i nazywał się wówczas Polisko-Amerykański Klub Sportowy. Obecna nazwa przysłała dopiero w 1948 r. Klub „Orli” jako jedyna polska drużyna gra w I lidze stanu Illinois.

### Turniej boloński

W czwartek 18 bm. rozpoczęły się w Bolonii finałowe rozgrywki przedolimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego koszykarzy. W pierwszym dniu rozegrano cztery spotkania. Finałowe rozgrywki zainaugurował Węgry, zwyciężące w grupie B reprezentację Izraela 85:78 (33:33). W grupie A Hiszpania pokonała Belgię 81:71 (42:39) a CSRS wygrała z Kanadą 74:67 (33:29).

W spotkaniach o dalsze miejsca w turnieju bolońskim zwyciężyła reprezentacja Niemcy-Taiwan 71:65 (31:38), Grecja — Australia 108:87 (53:38), Taiwan — Gwajana 95:82 (39:33), Grecja — Australia 89:69 (45:27).

### Ostatniej chwili

W ostatnim meczu ewentualnych rozgrywek finałowych Polska przegrała z Jugosławią 61:71 (33:33).

## O awans do III ligi

Zwyciężyli faworyci

Wieliczanka — Szczakowianka 3:0 (2:0)

Gdyby skrzydłowy Jaworski z Wieliczanki wykorzystał połowę tych pozycji, jakie posiadał, Szczakowianka musiałaby zejść z boiska z pokazanym bagażem bramek. Wieliczanka zagrała na całkiem dobrym poziomie i odniosła zwycięstwo. Szczakowianka na ogół rozegrała słabo.

Bardzo dobrze zagrał: Wójcik i Kolasz u gospodarzy, a Wądoński u gości.

Bramki zdobył Jaworski 2 i Wójcik. Sędzią p. Rolk z Tarnowa. F. K.

TABELA

1. Wieliczanka 2 4 5:0

2. Wanda 3 4 6:8

3. Hutnik 1b 2 3 4:1

4. Skawa Wad. 2 1 4:5

5. Szczakowianka 3 0 1:8

W ostatnim meczu Argentyna pokonała Urugwaj 4:0 (0:0).

BERLIN. Rozegrane w Lipsku międzypaństwowe spotkanie piłkarzy ZSRR — NRD zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 1:0. Bramkę zdobył w 75 min. środkowy napastnik drużyny ZSRR — Ponedielnik.

W Leningradzie druga reprezentacja ZSRR wygrała z drugą drużyną NRD 2:1 (2:0).

RZYM. W Messynie zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki kobiet. Pierwsze miejsce zajęły reprezentantki warszawskiego AZS — 5 pkt., przed włoskim zespołem Fiat — 5 pkt., Sławia Sofia — 3 pkt. i Spartakiem Praga — 3 pkt. O pierwszej lokacie Polek zdecydowały korzystny stosunek koszy.

### Wieliczka

BUENOS AIRES. Piłkarze Brazylii zajęli pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju o Puchar Atlantyku. Trzy drużyny — Brazylia, Argentyna i Urugwaj zdobyły jednakową ilość punktów — 4. O kolejności zdecydowały stosunek bramek.

W ostatnim meczu Argentyna pokonała Urugwaj 4:0 (0:0).

BERLIN. Rozegrane w Lipsku międzypaństwowe spotkanie piłkarzy ZSRR — NRD zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 1:0. Bramkę zdobył w 75 min. środkowy napastnik drużyny ZSRR — Ponedielnik.

W Leningradzie druga reprezentacja ZSRR wygrała z drugą drużyną NRD 2:1 (2:0).

RZYM. W Messynie zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki kobiet. Pierwsze miejsce zajęły reprezentantki warszawskiego AZS — 5 pkt., przed włoskim zespołem Fiat — 5 pkt., Sławia Sofia — 3 pkt. i Spartakiem Praga — 3 pkt. O pierwszej lokacie Polek zdecydowały korzystny stosunek koszy.

## NASZ KOMENTATOR notuje Amerykańskie dylematy

Panuje zgodna opinia, że nigdy jeszcze Stany Zjednoczone nie znajdowały się w tak trudnej sytuacji wobec krajów zachodniej półkuli. Dwa problemy, które stały się przedmiotem obrad Rady Organizacji Państw Amerykańskich (OAS) w stolicy Costa Riki San Jose, stały się o nową próbą dla dyplomacji departamentu stanu. Od ich rozwiązania zależy, czy USA odzyska coraz bardziej zagrożoną pozycję w Ameryce Łacińskiej, czy też pogłębi się nieufność wobec Waszyngtonu, a hasła rewolucyjne, rzucane przez Fidela Castro znajdą zwolenników w rejonie Morza Karaibskiego i dalej na południe w innych krajach Ameryki Łacińskiej.

Tymi problemami są skarga Wenezueli przeciwko Republice Dominikańskiej o zorganizowanie zamachu na życie prezydenta Betancourta i oskarżenie Stanów Zjednoczonych o agresję przeciwko Kuby, przekazane OAS przez Rade Bezpieczeństwa do rozpatrzenia i przedłożenia sprawozdania. W pierwszym wypadku chodzi o potępienie i zlikwidowanie dyktatorskich rządów w Ciudad Trujillo, w drugim o uwolnienie się od oskarżeń wysuwanych przez Fidela Castro i odizolowanie rewolucji kubańskiej od reszty kontynentu. Dziś zajmijmy się skargą Wenezueli, jako problemem, który w pierwszej kolejności stał się przedmiotem obrad w San Jose.

Republika Dominikańska pozostaje od 30 lat pod rządami Elki dyktatora Trujillo. Nawet obecnie, chociaż Rafael Trujillo ustąpił ze stanowiska, przewodniczącemu „partii dominikańskiej”, jednego legalnego stronnictwa politycznego w republice, chociaż brat jego ustąpił ze

## Temat nie wakacyjny

# Nauczyciel na głównej linii walki

MOTTO

„Ukształtowanie socjalistycznej świadomości społeczeństwa, a w szczególności młodego pokolenia, posiada dla rozwoju socjalizmu nie mniejsze znaczenie niż rozbudowa jego podstaw materialnych, ekonomicznych”

— Władysław Gomułka

Chciała, spokojna ulica, Dwupiętrowy, jasny gmach. Obok ciężkich, dębowych drzwi wejściowych — metalowa tabliczka z napisem: II Państwowe Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie.

Stary, o surowym wyglądzie, wozny wpuszcza mnie po krótkiej rozmowie do środka. Wchodzę w nastroju refleksyjnym po szerokich kamiennych schodach na piętro.

— Hej lata, lata. Kiedyż to ostatni raz wkraczałem jako uczeń do krakowskiego gimnazjum? Dziesięć, jedenaście lat temu?

Jest pauza. Korytarz roi się od wyrosniętych chłopców w granatowych mundurkach, z przykrótkimi nie sięgającymi kostek spodniami (w tym wieku rośnie się szybciej, niż ojciele zdola uszkodzić pieniądze na nowe spodnie) z gęstym meszkiem nad górną wargą. Hałas umiarkowany, rozmowy i okrzyki spokojniejsze. To przecież nie szkoła podstawowa.

Rozglądam się po twarzach, próbując odgadnąć uzdolnienia, zainteresowania, szukam, wartościuję.

— Jacy wy jesteście — myślenie — jacy wy będziecie? Jakimi będziecie inżynierami, lekarzami, urzędnikami...



Nowo wzniesione budowle w czarnomorskim uzdrowisku rumuńskim Eforie cieszą oko pięknymi liniami architektonicznymi. Fot. ARRL

## „Dzień” ludzi w granatowych mundurach

Choć od 11 września dzielą krakowskich kolejarzy ponad 3 tygodnie już dziś przygotowują się oni do swojego święta. Oprócz strony organizacyjnej, którą zajęły się specjalnie powołane komitety: okręgowy i oddziałowy, „Dzień kolejarzy” pragną uczcić wszyscy pracownicy nowszych granatowych mundurów. Podejmują więc zobowiązania przed koleją — eksploatacyjne, bezawaryjnej pracy, lepszej obsługi swoich klientów i szybszego dostarczania przewożonych towarów.

Do 11 września prawie wszystkie stacje i przystanki kolejowe oświetlać będą elektryczne żarówki. A przecież jeszcze wiosną ok. 30 placówek używało do tego celu lamp naftowych. Prace elektryfikacyjne wykonane zostaną w większości czynnym społecznym.

Zaglądamy do reporterskiego notatnika i znajdujemy dziesiątki przykładów, które bez komentarza świadczą o rzetelności, a często bohaterstwie pracy kolejarzy. Aby pokazać niektóre z nich sięgnę po niedawne.

18. VI, br. Zarząd Przewozów OKP Kraków zameldował już dyrekcji o wykonaniu półrocznego planu przewozów. Do końca czerwca wielkość przewożonego ładunku wzrosła o blisko 1 mln ton. Sukces jakiegoż jest rzadko.

Od 15 czerwca aż do dnia dzisiejszego w 4 pociągach dalekobieżnych, których stałą bazą jest nasz okręg, otoczono specjalną opieką matki z dziećmi, gwarantując im miejsce, a w dni upalne wodę sodową.

Z dniem 1 lipca w pociągach: Kraków—Gdynia i Zakopane—Warszawa wprowadzono miejscówki. Tysiącom podróżnych zagwarantowano w ten sposób wygodny przejazd.

O wysiłku kolejarzy w czasie ostatnich powodzi notatek mam najwięcej. Przez dziesiątki dni toczyli oni ciężki bój o utrzymanie łączności. Krynica dość długo wisiała tylko na nitce kolejowej. Mimo osuwających się skarp przerwa w ruchu na Warszawę trwała bardzo krótko. Odbudowa mostu w pobliżu stacji Sucha zamiast w tygodniu wykonana została w 3 dni. Aby doprowadzić połączenie telefoniczne do kolonii dalekiej w Zembrzycach dwóch kolejarzy z służby łączności parę km brodziło po pas w wodzie. Inni zaopiekowali się grupą dzieci, którym burza zniszczyła białek. Jeszcze inni po 30 godzin bez przerwy pilotowali pociągi w miejscach zagrożonych.

Na wysiłku i samodzielną inicjatywę stać kolejarzy również w chwilach spokojniejszych. Nie dawno maszynista ze stacji Nowy Łupków (Bieszczady) przewoził parowozem ciężarną kobietę — Teresę Jasionowską do szpitala w Sanoku.

Wszystkich przykładów nie sposób wyczerpić. Nie o to jednak chodzi. Ludzie ci za poniesiony trud jakie często odmawiają przyjęcia nagrody. W tej bezinteresowności tkwi właśnie ich bohaterstwo.

Czy takimi zawsze widzimy kolejarzy? Czy nie staramy się utrudniać im ciężkiej pracy? Oto pytania, które pozostawiam bez odpowiedzi. (Zn)

nia nauki i postępowej myśli filozoficznej. To dobrze. Zie natomiast, że w miejsce porzuconej równowagi etyki katolickiej powstaje niebezpieczna pustka. A to jest już wynik niedostatecznej pracy wychowawczej m. in. szkoły, nauczycieli. Co gorsza, młodzi wychowują się w domu, gdzie często w atmosferze obłudy i zakłamania dodatkowo styka się z dwulicowością w szkole.

Wówczas zaczyna się pedagogiczny dramat. Powstają warunki sprzyjające rozwojowi zjawiska bardzo niedobrego — tzw. cynizmu młodzieży.

Stary, doświadczony pedagog, dyrektor Liceum Sobieskiego, dr Henryk Augustyński tak ocenił ten problem:

„Wzorem dla ucznia są zawsze: w domu — rodzice, w szkole — nauczyciel. Nauczyciel musi mieć zdecydowaną, skrytą, swobodną postawę życiową i światopoglądową, nie może mieć żadnych zasadniczych wątpliwości. Jeżeli je ma, to uczniewie to szybko spostrzeże”.

A więc pierwszą główną linią walki o postępowe socjalistyczne wychowanie młodzieży — to praca z nauczycielstwem, całkowite pozyskanie kadry pedagogicznej do realizacji celów socjalistycznego budownictwa, i co z tym się nierozdzielnie wiąże — odpowiednie wychowanie młodzieży.

### Konieczna właściwa atmosfera

Zaczniemy od sprawy najważniejszej. Podstawą sukcesów pedagogicznych jest właściwa atmosfera nauczania. Jeśli nauczyciel ma odnosić sukcesy wychowawcze, jeżeli ma napawać się, co niejednokrotnie psuje dom albo ulicę, jeżeli ma wychowywać młodzież w duchu socjalistycznym, to po pierwsze, musi on z a m być w zupełności przekonany o słuszności naszej polityki, po wtóre zaś, musi być w pełni zaangażowany w uczeniowo w swojej pracy. Inaczej — szkoła poniesie całkowitą porażkę pedagogiczną.

Kto ma prowadzić pracę z nauczycielstwem, kto ma przyciągać na naszą stronę część wahaających się lub stojących jeszcze na uboczu naszej batalii wychowawczej, pedagogów? Oczywiście członkowie partii, oczywiście szkolne organizacje partyjne. Problem jest o tyle złożony, że mamy liczne szkoły, gdzie nie ma w ogóle organizacji partyjnych, mamy szkoły, no, większość, pozbawione zupełnie członków partii. Praca więc będzie trudna i trzeba to sobie jasno powiedzieć, że bez maksymalnego wysiłku instancji organizacji partyjnych w szkołach, a także wszystkich nauczycieli — członków partii niewiele osiągniemy w tym zakresie.

Rozumieją to dobrze sami nauczyciele — członkowie partii. Oto co pisze do nas ten temat w liście mgr Marian Nyeck z nowohuckiej Szkoły nr 85:

„Członek partii w szkole nie może przechodzić obojętnie obok problemów codziennego życia. Jego rozsądek, obiektywizm w przedstawianiu spraw, konsekwencja w stawianiu i egzekwowaniu wymagań, muszą być widoczne... Sumienie i deklaracja w wykonywaniu zawodu, stałe doskonalenie się w pracy pedagogicznej i politycznej, to chyba najlepszy sposób oddziaływania na bezpartyjnych nauczycieli...”

Nie mogą też być obojętne dla członka partii przejawy nietolerancji religijnej w szkole, propagandy antysocjalistycznej, lub wysiłki wojujących klerykalów...

Organizacja partyjna w szkole winna umacniać swój wpływ na całość życia szkoły. Opinią POP powinna być brana pod uwagę przez kierownictwo szkoły...”

### Rzecz ważna

Pisząc o problemach nauczania nie sposób pominąć innego niezwykle ważnego aspektu tej sprawy: warunków i metod nauczania. Zaczniemy od kilku stwierdzeń.

Ogromny (dodajmy — nadmierny) przyrost ludności stworzył państwu dodatkowe kłopoty lokalne w szkołach. Nadmierna klasa i przeładunek klas stwa-

rzają nastroj podniecenia i pośpiechu, wprowadzają bezład i utrudniają nauczycielowi kształtowanie dyscypliny i dokładniejsze poznanie indywidualności ucznia. Często nauczyciel zbyt pośpiesznie zaleca sprawę szkolną, a niekiedy po prostu brak mu spokojnego miejsca na poufną, szczerą rozmowę z wychowankami.

W klasie pt. „Moralność i wychowanie” znajdujemy ciekawą pracę J. Blond i A. Sokółowskiej, omawiającą m. in. warunki wychowawcze w szkołach. Autorzy zwracają uwagę na fakt, że lekcje werbalne lub w prymitywnych warunkach, nie pociągają, nie budzą zaufania, nie zostawiają głębokich śladów w psychice ucznia, a niekiedy nawet podrywają autorytet prac naukowych. Autorzy stwierdzają, że takie przedmioty, jak śpiew, prace ręczne, rysunki, — dające możliwość głębszych przeżyć estetycznych i emocjonalnych, uczące aktywnego, twórczego stosunku do sztuki — są lekcjami nie przez uczniów i szkoły, powierzone nie specjalistom dla uzupełnienia godzin brakujących do etatu, przynoszą młodzieży więcej szkody niż pożytku.

Przyznając w zasadzie rację wydom autorem, trzeba jednak zaznaczyć, że ostatnio wiele się w tym zakresie zmieniło i robi się wiele, aby ta sytuacja uległa dalszej poprawie. W jednej z najlepszych, jakie znam, szkół — w nowohuckiej szkole świeckiej istnieje ognisko plastyczne, gdzie dzieci — nawet z klas najniższych — mogą rozwijać swoje uzdolnienia, i robią to z zapałem. Z drugiej zaś strony dyrektor szkoły, tow. Stepien, już od lat walczy o uporządkowanie otoczenia szkoły, o zbudowanie boiska i terenów sportowych i jakoś nie bardzo znajduje w budowlanych zrozumienie w tej sprawie.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. W rozmowach nauczyciele skarżyli się na ujemne skutki „zmianowości” w szkołach. Młodzież w wyniku tego „transzowego charakteru” szkoły nie ma możliwości wiązania się uczuciowego z salą wykładową, nie może dbać o jej estetyczny wygląd, nie czuje się w pełni właścicielem i gospodarzem klas.

Widzę także i inne strony tego problemu. Młodzież nie wiąże się uczuciowo także i z nauczycielem, ponieważ nie zawsze nauczyciel widzi poza uczniem również dziecko, nie zawsze stara się zrozumieć i poznać jego życie wewnętrzne. Wynika to z tego, że wciąż jeszcze jest za mało nauczycieli do swej roli odpowiednio przygotowanych, o dużym zasobie wiedzy psychologicznej i socjologicznej. Nauczyciel musi znać dziecko, przewidywać i kierować jego drogą rozwoju w określonych warunkach. Nie wolno mu cofać się przed trudnościami, musi starać się umieć je pokonywać. Chodzi o to, by nauczyciel stał się w pełnym tego słowa znaczeniu w y c h o w a w c ą, a szkoła, prawdziwą kuźnią nowego socjalistycznego społeczeństwa.

TADEUSZ CZUBAŁA

Ob. Władysław Polomski z Nowego Sącza pyta w swym liście do Redakcji czy przysługuje mu ciążość pracy i jaki urlop dostanie, jeśli został zwolniony z pracy jako pracownik umysłowy, a podjął nową w ciągu 3-ech tygodni jako pracownik fizyczny. Odpowiadamy: pracownik zachowuje ciążość pracy, jeśli w ciągu 3-ech miesięcy od zwolnienia go podjął nową zatrudnienie. Tak więc zachował Pan ciążość pracy. Urlop wypoczynkowy otrzymuje Pan w wymiarze obowiązującym dla pracowników fizycznych (2 tygodnie) z tym, że poprzedni okres pracy będzie Panu zaliczony do uprawnień urlopowych.

### Nasz prawnik odpowiada

Ob. Władysław Polomski z Nowego Sącza pyta w swym liście do Redakcji czy przysługuje mu ciążość pracy i jaki urlop dostanie, jeśli został zwolniony z pracy jako pracownik umysłowy, a podjął nową w ciągu 3-ech tygodni jako pracownik fizyczny.

Odpowiadamy: pracownik zachowuje ciążość pracy, jeśli w ciągu 3-ech miesięcy od zwolnienia go podjął nową zatrudnienie. Tak więc zachował Pan ciążość pracy. Urlop wypoczynkowy otrzymuje Pan w wymiarze obowiązującym dla pracowników fizycznych (2 tygodnie) z tym, że poprzedni okres pracy będzie Panu zaliczony do uprawnień urlopowych.

Fot. CAF



### Krakowscy naukowcy — w Sinaia

W Sinaia — w Rumuni — otwarto letni kurs języka i literatury, historii i sztuki rumuńskiej, zorganizowany przez Uniwersytet im. C. I. Parhona w Bukareszcie dla intelektualistów i naukowców zagranicznych. W kursach uczestniczą goście z Argentyny, Brazylii, Bułgarii, Szwajcarii, Francji, NRD, RFN, Grecji, Włoch, Jugosławii, Holandii, Peru, Polski, Portugalii, Węgier, ZSRR i Urugwaju.

W kursie tym udział biorą m. in. doc. W. Mańkożak, dr E. Biedrzycki i mgr Z. Wagner z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Fot. CAF

### Szkło z platynowego pieca

W Zakładzie Elektrotechniki Instytutu Elektrotechniki prowadzone są prace badawcze, zmierzające do skonstruowania specjalnego pieca elektrycznego do produkcji szkła najwyższej jakości dla celów optycznych. Piec taki ma być uruchomiony do końca br. w jednej z naszych hut szkła. Dotychczas, najwyższe gatunki szkła optycznego importujemy, przy czym wiąże się to z koniecznością zakupu także innych gatunków szkła, które same mamy w nadmiarze.

Urządzenia do produkcji takiego szkła pracują w niewielu tylko krajach, przy czym w literaturze technicznej znajdują się bardzo skąpe informacje o ich konstrukcji. Wszelkie odkrycia i zdobycze w tej dziedzinie są zazdrośnie strzeżone.

Konstruowany u nas obecnie prototyp pieca elektrycznego zapewni zachowanie w czasie wytopu najwyższej czystości stosowanych surowców. W tym celu znajdujący się wewnątrz pieca tygiel do topienia szkła wykonany jest z najcenniejszego materiału konstrukcyjnego — platyny.

(Wit)

### OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT — KAMBODŻA

Na zdjęciu: mieszkaniec wioski Krabeiriel w Dolinie Mekong przy wypłataniu koszyków.

Fot. CAF



## Ja i mój dom

## Nylon i krowy

Wizbie na honorowym miejscu stoi nowoczesny kosztowny radiodiodniak. W słońcu — motocykl syna. Ale gospodyni tego domu, matka dość licznej rodziny, po dawnemu dźwiga wodę z odległej studni (jak wykazują badania w 4 lub 5-osobowej rodzinie kobieta przyznosi i wynosi co najmniej 30 kubłów wody dziennie, z których każdy waży przeciętnie 10 kg).

Inny przykład. Gospodyni w kilkusetzłotowej nylonowej bluzce chodzi do dojenia krów. Poczemś miejsce w pokoju zajmuje wielki „perski” dywan, ale w kuchni walczą się butelki, choć na pewno nie ułatwia to pracy. Nie ma też podstawowego w każdym gospodarstwie domowym naczynia — czajnika do wody. Wodę na kawę gotuje się w tym samym żelaznym saganie, w którym warzy się ziemniaki i kaszę. Ale potem ową kawę nalewa się do złoczonych porcelanowych filiżanek.

Większość naszych gospodarstw domowych — szczególnie na wsi — stanowi taką, mniej lub bardziej rażącą kontrastową mieszaninę współczesności i epoki kamienia łupanego. Zamożność rodzin stopniowo wzrasta, inwestuje się w wiele rzeczy, ale często inwestuje nieracjonalnie, bezpanowo. I co jest najcharakterystyczniejsze — choć wszyscy na ogół zdają sobie sprawę z przecięcia większości naszych kobiet pracą domową — inwestycja mająca na celu skrócenie czasu pracy kobiety, ulżenie jej wysiłkom fizycznym znajdują się przeważnie na ostatnim miejscu.

W przeciętnym naszym gospodarstwie domowym nie czas jeszcze myśleć o „robotach kuchennych” i garnkach pod ciśnieniem — ale racjonalizację gospodarstwa zacząć trzeba całkowicie od podstaw. Od podstawowych inwestycji domowych. Najpierw ustalmy, co znaczy słowo inwestycja. Bo potocznie mówimy, że zrobiliśmy inwestycję, bo kupiliśmy dziecko buty. Otóż inwestycja domowa w sensie gospodarczym, to trwałe urządzenie, trwałe dobro, które służy całej rodzinie jako całości i gwarantuje wyższy poziom organizacji życia całej rodziny.

Inwestycją zupełnie podstawową, bez której nie sposób w ogóle mówić o ulżeniu kobiecie w pracy, jest bieżąca woda w każdej kuchni.

Drugą podstawową inwestycją powinno być wyłożenie podłóg gumolitem czy innym tworzywem sztucznym, łatwym do utrzymania w czystości; wystarczy jej bowiem przetrzeć wilgotną szmatą. Uważnia to kobiecie od szorowania, będącego wielkim wysiłkiem fizycznym. Ważną też sprawą jest zorganizowanie odpływu brudnej wody. Na wsi np. powinna być ona odprowadzana do gnojówki, co nie tylko zaoszczędzi kobiecie pracy, ale także pozwoli uniknąć dodatkowego przeładowania kompostu.

O ile w gospodarstwach rolnych wiele już prac wykonuje się przy pomocy elektryczności, to jakoś nikomu nie przychodzi do głowy, że ten sam silnik elektryczny można za-

Egr.

### ZWUT będzie produkować telefoniczne centralne morskie

Do końca bież. roku w zakładach wytwórczych urządzeń telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie wykonany zostanie prototyp telefonicznej centrali morskiej. W przyszłym roku będzie prowadzona już normalna produkcja tego rodzaju urządzeń. Przewiduje się, że w 1962 r. ZWUT w pełni zaspokoi potrzeby naszej floty morskiej w tym zakresie, a nawet zaistnieje możliwość eksportu.

W Gdańsku i Gdyni centrala podłączona jest do centrali portowej, dzięki czemu statek utrzymuje bezpośrednie połączenie telefoniczne z lądem.



MIGAWKI Z WIOSKI OLIMPIJSKIEJ W RZYMIE. Na zdjęciu: ponad 100 skuterów — do dyspozycji ekip sportowych.

Fot. CAF

### Tropem Zielonego Osiolka (12)

## Gruszki na wierzbie

Dunajec rozbitował się w niej nieprzypadkowo. Trzykrotnie próbuje ogarnąć ją zielonym ramieniem, ale ona zresztą się wymyka, nie pozwala zamknąć w uścisku. Pośrodku dunajcowego nurtu ogromny żółt z wysiłkiem unosi ko niej głowę. Podobno przypłynął tu kiedyś z morza, ujrzał ją i skamieniał z zachwytem. Ponad Dunajcem garbaty Czerteż szumi ko niej tęskliwie, a pook młodzieży zielony Czerteż kłania się swierkowemu czubem. A ona wciąż nie — jak ze skały. Bo też jest tylko ze skały. Sokolica najurodziwsza pinińska panna.

Trudno się w niej nie zakochać, drogi Redaktorze. Gdy jestem na jej szczycie, żaluję, że nie umiem pisać wierszy. Dobrych i ciepłych. Napisałbym wtedy słoneczną balladę, kolorową i pachnącą rozgrzanym tymiankiem. O niej i dla niej.

To ciekawe, że patrząc ze szczytu Sokolicy w urwista, biało-zieloną przepaść, nie odczuwa się lęku, tylko ścisnąwszy gardło zachwyt. I serce w człowieku jakoś młodnieje i oczy bystrzej patrzą, a głos staje się dźwięczniejszy, nawet gdy mówi się szeptem. Bo inaczej na Sokolicy mówić niepodobna, tak tu dostojnie i wspaniale.

Dójście na szczyt łagodne, niemal spacerowe. A więc polecam drogi Redaktorze każdemu. Wkrótce będzie może nawet wygodniejsze. Nie, kolejką linową nie będzie na pewno. Ale może będzie pomost. Wprost z dachu słynnego już „smerdacznego” zbudowanego w Szczawnicy przez hutników. Kominy jego sięgają słynnej

krzywej sosny, wiszącej nad ułwiskiem. A więc tylko parę desek i już...

Z powodu tego pomostu zbudowano chyba ten hutniczy „wielki piec wczasowy”. Bo tłumaczenie, że w obawie przed groźącymi w tych stronach powodziami, wydaje mi się raczej mało poważne. Tak samo jak argument, że w Szczawnicy nie ma już gdzie budować i trzeba dlatego piąć się w górę. Wzbogacając nowymi, atrakcyjnymi akcentami mało ciekawą panoramę szczawnickiego zakątka.

Prócz tego drapacza wczasowego, powstanie w najbliższym czasie wiele innych, fortunniejszych obiektów w Szczawnicy. I z tego należy się serdecznie cieszyć. Szczawnica ma wszelkie warunki, aby przeżyć drugą młodość i jak najszybciej zapomnieć o swoich zwierzających c.k. wdziękach, które ją dziś jeszcze zdobią.

Spotkaniem jednak w Szczawnicy, drogi Redaktorze, kilku niewiernych. Twierdzą oni, że plany rozbudowy uzdrowiska to gadanie o gruszkach na wierzbie. Gdy wspomnieliśmy o tym mojemu przyjacielowi, miłemu dr. Kotłaczowskiemu, ten się jakoś wcale tym nie przejął. Powiedział mi nawet, że on osobście wierzy w gruszki na wierzbie. Dlaczego? — spytałem drogi Redaktorze. Bo są takie „gruszki” w Szczawnicy. Daje słowo. Rośnie taki krzak z wierzbowatymi listkami obok starego Dworca Gościńnego. I wśród tych listeczków widziałem naprawdę maleńkie wierzbowe gruszki. Fakt, kochany Redaktorze, proszę sprawdzić! (JP)

# NASZE MIASTO

Mieszkańcy Krakowa cieszą się, gdyż niemal z każdym dniem nad ulicami pojawiają się nowe jarzennowe oświetlenia. Jasno jak w dzień. I rzeczywiście, jest się czym chlubić. Z centrum miasta znikają dawne słabe lampy, a i na peryferiach pojawiają się nowoczesne neony. Niestety, nie wszyscy krakowianie mogą po jasno oświetlonych ulicach wracać do domu. Mieszkańcy osiedla w Borku Fałęckim przy ul. Żywieckiej mają z tym np. wiele kłopotu. Dnie są coraz krótsze, toteż wracając wieczorem do domu samotne kobiety są narażone na „złapki” pijanych. Chodzi o mieszkańców kilkunastu bloków (ok. 3.000 mieszkańców). Inwestycja — nie muszą być przecież neony — chyba niebyleż kosztowna. Zbliża się jesień i zima. Warto się więc nad tym zastanowić. Bloki w Borku nie są nowymi. Zbudowano je przed 10 laty. Mimo to nie pomyślano dotychczas o oświetleniu prowadzącym do nich ulicy.

Wróćmy jeszcze do centrum. Obok głównej poczty a ściślej obok przystanku pod arkadami przy ul. Waryńskiego (idąc w stronę kina „Wanda”) już dwa lata nie świecą neony. Korzystając z okazji — jeszcze raz wracamy do tego tematu. Może jednak odpowiedni czynnik „od światła” iaskawie nam odpowiedzą dlaczego tak się dzieje?

DRN Grzegorzki

## Ogród Strzelecki i jego otoczenie uzyskają odpowiedni wygląd

Wczoraj rano zawiadomili nas czytelnicy, że murek otaczający Ogród Strzelecki od strony ul. Bosackiej i Topolowej został częściowo rozebrany, a gruz tamuje komunikację.

Błyskawicznie przeprowadzona wizja lokalna potwierdziła słusze uwagi czytelników. Rzeczywiście częściowo rozebranie murku, nieusunięcie gruzu — może denerwować nie tylko najbliższych mieszkańców. W związku z tym udamy się do Prezydium DRN Grzegorzki. Okazuje się, że i samo Prezydium jest oburzone na obecny stan przy wymienionych ulicach, lecz chwilowo inaczej być nie może. Kilku robotników zatrudnionych przy rozbiórce murów pewnego dnia opuściło pracę i udali się do pracy przy zniwachu. Jak nas zapewnił przewodniczący Prezydium DRN Grzegorzki tow. ST. BASA — w najbliższych dniach prace będą kontynuowane.

Do końca br. Ogród Strzelecki otrzyma ma nowe siatkowe ogrodzenie (murek zniknie), neonowe (kolorowe) oświetlenie, muszlę koncertową, stawek z wodotryskiem i wygodne ławki (kolorowe). Potrzebne fundusze są, ale na razie brak wykonawcy. Mimo to w wrześniu Ogród otrzyma neonowe oświetlenie.

Również najbliższe otoczenie Ogródu Strzeleckiego uzyska estetyczny wygląd. Ulica Bosacka oraz część ul. Topolowej będzie wyremontowana. Zabyłszy nad nimi światła neonowe. Inwestycje te przewidziane są na 1981 rok. W bieżącym roku Grzegorzki otrzymały dwie uporządkowane ulice Topolową i Ariaduską. Najbliższa „sąsiadka” — ul. Modrzewskiego otrzyma nową nawierzchnię w przyszłym roku — a może i neonowe oświetlenie. Dzieci ze Szkoły nr 3 uczą się na dwie zmiany, a powrót w zimie ulicą niebyleż jaskrawa nie należy do przyjemnych. (aks)

O zachodzie słońca Sukienice są pełne uroku.

Fot. A. Piotrowski

## Powodziańom — dzielnica Stare Miasto

Komitet Dzielnicowy PZPR STARE MIASTO w ramach czynnika Strzelecki od strony ul. Bosackiej i Topolowej został częściowo rozebrany, a gruz tamuje komunikację.

Wśród wielu zakładów pracy, które przysły z pomocą wymienić należy: Wojew. Związek Spółdzielni Pracy, Spółdzielce Przeds. Hurtu i

Spółdzielce Zaopatrzenie przy WZSP. Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza (Dominikańska 3), Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzydzielnicowej oraz Dyrekcja Poczty w Krakowie. Spółdzielnia „Spółnota” (B. Józefowicza 21), Spółdzielnia Rymarzy (ul. Rynek 34), PP „Las” (Szpitalna 7), Sp. „Przyszłość” (Szewska 17), Spółdzielnia „Rzemieślnik” (Zwierzyńska 29), Centrala Nasienna (Krzyża 17), Spółdzielnia CPLIA (Solskiego), Przedsiębiorstwo Handlu Artystycznym Galanteryjnymi (Rynek 25), Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu i Sprzętu Medycznego, Przedsiębiorstwo Robót Przygot. Kamieniołomów Drogowych, Spółdzielnia im. Dzierżyńskiego (Krakowska 41) Rejon Dróg Wodnych (Rynek Gł. 35), Miejskie Hotele (ul. Poselska), Przedsiębiorstwo Geolog. Surowców Skalnych (Dominikańska 3) — oprócz darów w gotówce i odzieży, zobowiązało się do pomocy w oczyszczeniu terenu po powodzi.

Góscimy w Krakowie

100-osobową grupę turystów z NRD, Czechosłowacji i Węgier. Ponadto w naszym mieście bawią turyści radzieccy i fińscy, oraz 40-osobowa grupa Polonii Amerykańskiej. Zwiędzi oni oprócz zabytków Krakowa, Nowej Huty, Wieliczki, Oświęcim i Zakopanem.

Miejscowości te ze względu na swą historię i atrakcyjność są też w programie na ogół każdego wycieczki turystycznej z granicy.

**Opracowanie projektu rozbudowy Bieńczy — dobiega końca**

Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa przedstawiło wczoraj na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa RN m. Krakowa przebieg prac projektowych rozbudowy osiedla Bieńczy.

W toku pracy wyłonilo się wiele poważnych trudności, które wybitnie ją hamowały. Najważniejszą powstała w związku z przeniesieniem lotniska w Krakowie do międzydorzecznego ruchu lotniczego. Po szeregu jednak interwencji w odpowiednich ministerstwach uzyskano zgodę na realizację osiedla.

Kompleksowa dokumentacja została oddana 15 grudnia br. z uwzględnieniem wszystkich korekt wynikających ze zmian dyktów dotyczących zagęszczenia na 1 ha itp.

W Bieńczych powstanie osiedle o pow. 300 ha dla ok. 33 tys. mieszkańców. Pierwsze prace budowlane rozpoczyna się w 1981 r. Projekt pierwszego etapu budowy obejmuje 3 tys. izb.

W Bieńczych powstanie osiedle o pow. 300 ha dla ok. 33 tys. mieszkańców. Pierwsze prace budowlane rozpoczyna się w 1981 r. Projekt pierwszego etapu budowy obejmuje 3 tys. izb.

Obecnie „Śnieżka” nie przypomina w niczym dawnej kawiarni. Wnętrze — projekt inż. Kurkiewicza o gotyckim sklepieniu jest jasne, o pastelowych kolorach; ładne, nowoczesne stoliki i lampy — sprawiają przyjemne wrażenie. Warto również dodać, że ciastka w tej kawiarni będą rzeczywiście świeże, gdyż znajdują się w buforze chłodni. Kawiarnia otrzymała także odpowiednie zaplecze sanitarne. Ten dość długi okres remontu, to „zasługa” Spółdzielni Remontowo-Budowlanej „Stare Miasto”, która w zółwym tempie prowadziła roboty budowlane.

Jak zapowiada dyrekcja KZG „Kawiarnie” we wrześniu nastąpi otwarcie również remontowanej obecnie kawiarni „Rusalka” przy ul. Zwierzynieckiej. Powstanie tam nowoczesny bar samobusowy z kawiarnią pod nazwą „Marago”.

Wczoraj także otwarty został nowy bar mleczny w Podgórze. Bar mieści się w nowym bloku przy ul. Pszowskiego. Obok dużej, jasnej sali (50 miejsc) z kolorowymi mebelkami, na uwagę zasługują obfite, zaplecze kuchenne. Obwarci baru mlecznego w tej właśnie dzielnicy należy tylko jak najbardziej przykładać. (ks)

**Wycieczki zagraniczne**

6-dniowe wycieczki do Niemiec miast Turyn i Salsburga w terminach od 17. X. do 12. XII 1980 r., w cenie 1.300 zł (przedpłata 750 zł).

6-dniowa wycieczka „Sylwester w NRD”, termin 28. XII. 1980 r., do 2. I. 1981 r., w cenie 1.350 zł (przedpłata 750 zł).

14-dniowa wycieczka do Jugosławii, autokarem przez Węgry, ze zwiedzaniem Budapesztu. Termin wyjazdu II dekada października br., cena ok. 1.500 zł (przedpłata 3.000 zł) termin zgłoszenia do 20. VIII. 1980 r.

Bliższych szczegółów udzieli i przyjmie zgłoszenia: Zarząd Okręgu PTTK w Krakowie, ulica Manka 22.

Redakcja otrzymuje wiele listów od dzieci spędzających wakacje na koloniach letnich. M. in. napisali do Gazy: „uczestnicy kolonii letniej w Porąbce Uszewskiej — zorganizowanej przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie; „dzieci pracowników Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego w Krakowie, odpoczywające w ośrodku kolonijnym w Piwnicznej; „grupa I „Stokrotek” — przebywająca na kolonii w Wyższym w pow. brzeskim, zorganizowanej przez Wojewódzki Związek Spółdzielniczości Pracy w Krakowie; „dzieci pracowników KPBEIP, nabierające siły do dalszej nauki w Łące Górnej; „uczestniczki obozu wędrownego 20 Podgórskiej Drużyny Harcerki. Wszystkim miłym „kolonistom” za pamięć i pozdrowienia.

Na marginesie obrad należy dodać, że Komisja wystąpi w najbliższym czasie do Prezydium Rady z wnioskiem, aby wszelkiego typu uzgodnienia niezbędne do rozpoczęcia opracowywania projektu — nie trwały zbyt długo. W praktyce zdarza się bowiem, że na wykonanie projektu pozostaje mniej czasu, niż na owe resortowe uzgodnienia. (pg)

**Konkurs PZU**

Państwowy Zakład Ubezpieczeń — Oddział Wojewódzki w Krakowie przeprowadził ostatnio ankiety informacyjno-popularyzacyjne o ubezpieczeniach, różnych formach oszczędności, począwszy od szkół, nieszczęśliwych wypadków, kradzieży, pożarów itp. Kto wypełni ankietę może wziąć udział w losowaniu. Drobną wysłkę opłaci się, gdyż na szczęśliwców czekać cenne nagrody m. in. telewizor, motocykl itp. Konkurs trwa do 10 września br. Bliższych szczegółów udziela PZU w Krakowie, ul. 1. Maja.

**Z listów do redakcji**

W wyniku gwałtownych i długotrwałych opadów krakowskie Błonia znalazły się pod wodą. Obecnie przedstawiają one wielki żalony widok. Oprócz buj i unoszących się nad nimi tojami komarów, dodatkową „atrakcją” są rozkładające się zulości kretów, norek i innych gryzoni zatopionych podczas deszczów. Zapach unoszący się nad Błonią, nie należy do najprzyjemniejszych. Mieszkańcy okolicznych domów, pracownicy pobliskich instytucji, pacjenci Instytutu Balneologicznego oczekują z niecierpliwością na zlikwidowanie tego źródła zarazy.

Sprawa zajęła się energicznie Komitet Frontu Jedności Narodu dzielnicy Zwierzyniec. Niestety wszelkie starania okazały się bezowocne.

Droga Redakcji! — zamieść nasz list. Może znajdzie się ktoś, przez duże „K”, kto dorosł do podjęcia wielkopomocnej decyzji o uporządkowaniu Błonia.

**ZAINTERESOWANI**

OD REDAKCJI: Spelnimy prośbę naszych Czytelników, mając nadzieję, że odnieście to skutek.

Wczoraj także otwarty został nowy bar mleczny w Podgórze. Bar mieści się w nowym bloku przy ul. Pszowskiego. Obok dużej, jasnej sali (50 miejsc) z kolorowymi mebelkami, na uwagę zasługują obfite, zaplecze kuchenne. Obwarci baru mlecznego w tej właśnie dzielnicy należy tylko jak najbardziej przykładać. (ks)

**Witamy z radością**

Wiadomo, że w krakowskich kawiarniach zwiastuje w śródmieściu jest ciagle jeszcze ciasno. To też zwolenników „małej czarnej” ucieszy na pewno wiadomość, że wczoraj została po 1,5 rocznej przerwie otwarta kawiarnia „Śnieżka” przy ul. Jana 2.

Obecnie „Śnieżka” nie przypomina w niczym dawnej kawiarni. Wnętrze — projekt inż. Kurkiewicza o gotyckim sklepieniu jest jasne, o pastelowych kolorach; ładne, nowoczesne stoliki i lampy — sprawiają przyjemne wrażenie. Warto również dodać, że ciastka w tej kawiarni będą rzeczywiście świeże, gdyż znajdują się w buforze chłodni. Kawiarnia otrzymała także odpowiednie zaplecze sanitarne. Ten dość długi okres remontu, to „zasługa” Spółdzielni Remontowo-Budowlanej „Stare Miasto”, która w zółwym tempie prowadziła roboty budowlane.

Jak zapowiada dyrekcja KZG „Kawiarnie” we wrześniu nastąpi otwarcie również remontowanej obecnie kawiarni „Rusalka” przy ul. Zwierzynieckiej. Powstanie tam nowoczesny bar samobusowy z kawiarnią pod nazwą „Marago”.

**Wycieczki zagraniczne**

6-dniowe wycieczki do Niemiec miast Turyn i Salsburga w terminach od 17. X. do 12. XII 1980 r., w cenie 1.300 zł (przedpłata 750 zł).

6-dniowa wycieczka „Sylwester w NRD”, termin 28. XII. 1980 r., do 2. I. 1981 r., w cenie 1.350 zł (przedpłata 750 zł).

14-dniowa wycieczka do Jugosławii, autokarem przez Węgry, ze zwiedzaniem Budapesztu. Termin wyjazdu II dekada października br., cena ok. 1.500 zł (przedpłata 3.000 zł) termin zgłoszenia do 20. VIII. 1980 r.

Bliższych szczegółów udzieli i przyjmie zgłoszenia: Zarząd Okręgu PTTK w Krakowie, ulica Manka 22.

Redakcja otrzymuje wiele listów od dzieci spędzających wakacje na koloniach letnich. M. in. napisali do Gazy: „uczestnicy kolonii letniej w Porąbce Uszewskiej — zorganizowanej przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie; „dzieci pracowników KPBEIP, nabierające siły do dalszej nauki w Łące Górnej; „uczestniczki obozu wędrownego 20 Podgórskiej Drużyny Harcerki. Wszystkim miłym „kolonistom” za pamięć i pozdrowienia.

Redakcja otrzymuje wiele listów od dzieci spędzających wakacje na koloniach letnich. M. in. napisali do Gazy: „uczestnicy kolonii letniej w Porąbce Uszewskiej — zorganizowanej przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie; „dzieci pracowników KPBEIP, nabierające siły do dalszej nauki w Łące Górnej; „uczestniczki obozu wędrownego 20 Podgórskiej Drużyny Harcerki. Wszystkim miłym „kolonistom” za pamięć i pozdrowienia.



## 15 lat spółdzielni SPKW

Spółdzielnia Pracy Komunikacyjno-Warsztatowa w Krakowie, która już od 15 lat trudni się przewozem pasażerów — obsługuje m. in. linie autobusowe: Kraków — Skawina i Kraków — Wadowice — Andrychów — Rzyki — Sucha. Autobusy SPKW przewożą też pracowników różnych zakładów pracy. Co miesiąc autobusy Spółdzielni przebiegają około 100 tys. km przewożąc 2 mln pasażerów. Spółdzielnia posiada swoje własne warsztaty naprawcze. Toteż, mimo że tabor jest zu-

żyty (niektóre autobusy polskie, niektóre niemieckie jak: „Büssing”, „Krupp”, „Mercedes”, mają już po kilkadziesiąt lat) utrzymuje je sprawne do jazdy. Spółdzielnia posiada również takśkowi osobowe, które zakupiła częściowo jako wraki, a następnie w własnym zakresie wyremontowała. Zarząd Spółdzielni już od dłuższego czasu czyni starania o przydział nowych autobusów. Jak dotychczas otrzymał 3 nowe „Stary”. Spodziewa się też przydziału nowych autobusów typu „Karsa”.

Jak nas poinformował kierownik techniczny inż. J. Kubiński, SPKW dąży do zwiększenia ilości taboru autobusowego na liniach najbardziej przeciążonych m. in. do Skawiny i Suchej.

(C. M.)



W słoneczny dzień na Plantach.

Fot. W. Książek

**Mała kronika**

STUDENCKI KLUB „POD JASZCZURAMI” Rynek Główny 8 urządził dziś o godz. 19 wieczór poezji i piosenek.

„MĘCZENSTWO PIOTRA OHEYA” sztuka Sławomira Mrożka zostanie odegrana w dniach 21 i 28 bm. w Teatrze „Groteska”.

WIELICZKA. Górnik: „Komie szar i róża”.

SKAWINA. Junak: „Tam, gdzie rosną poziomki”; Hutnik: „Mój wujaszek”.

CYRK radziecki — Błonia, godzina 19.

**DYZURY**

INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, CHIRURGICZNY: Kopernika 21, POŁOZNICZY: Kopernika 23.

**APTEKI**

Grodzka 17, pl. Matejki 2, Bohaterów Stalingradu 17, Senatorów 5, Bronowicka 38, Borek Fałęcki — ulica Zakopiańska 69; Nowa Huta — Osiedle A — Apteka nr 24.

**RADIO**

brzyjskiej, 9.50: Muzyka naszych przyjaciół, 10.30: „Przyjeżdżają powoły”, — montaż książki Teofil Sugi i Stanisława Szenica, 11.00: Audycja aktualna, — 11.10: Melodie ludowe naszego regionu, 11.30: Tydzień Muzyki Korańskiej — koncert muzyki korańskiej w Wiedzi, Orkiestra Dęta Ministerstwa Obrony KRLD, — 11.45: Z cyklu „Księżdzko- skop hutniczy — reportaż z Huty Dzierżyńskiego, 12.04: Komunikat meteorologiczny dla zmiłwicy, — 12.05: Wład. 12.10: Audycja dla wsi, 15.00: Wład. 15.05: Program dnia, 15.10: Audycja oświatowa, 15.20: Muzyka, 15.30: Dla dzieci ode, powieści przyrodniczej B. Dyakowskiego pt. „Waż Wład”, 15.40: Władomości Ziemi Rzeszowskiej, 16.10: Rzeszowskie w pamiętnikach, 16.25: Muzyka, 16.45: Dziennik krakowski, 17.00: Koncert zyczeń, 18.00: Skrzynka listów, 18.10: W rytmie sportu, 18.25: Audycja aktualna, 18.35: Muzyka i aktualności, 19.00: Wład, 19.05: Audycja dla młodzieży, 19.15: Muzyka instrumentalna, 19.30: Odtworzenie koncertu symfonicznego z Sali Akademii Medycznej w Budapeszcie, sol. Annie Fischer — fortepian, 20.35: Audycja literacka (w przerwie koncertu), 21.40: Z kraju i ze świata i wiadomości sportowe, 22.10: „Kapitalka przy drodze”, słuch. Edwarda Flisera, 22.45: Melodie rozrywkowe, 23.05: Ze świata jazzu — audycja w oprac. Stefana Rogalskiego, 23.35: Muzyka taneczna, 23.50: Ostatnie wiadomości.

**Teatr**

ROZMAITOŚCI: „Zaczarowane koło” — 19.15; MUZYCZNY (Dom Zolnierza): „Cilvia” — 19.15; pozostałe nieczynne.

**KINA**

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (kom. USA, 18 lat) — 13, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „105 procent alibi” (kryminalny czeski, 16 lat) — 11; „U progu ciemności” (dram. psych., ang., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; SZTUKA: „Premiera odwołana” (dram. sens., USA, 18 lat) — 10.12.15; „Miłość po południu” (USA, 18 lat) — 15.30, 18, 20.30; WOLNOŚĆ: „Świadek oskarżenia” (krym., sens., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; WARSZAWA: „Casino de Paris” (kom. muz. fr.-w. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; MELODIA: „Gwardia, siódme niebo” (kom. makabr., fr.-w., 18 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; WRZOS: „Jeździec znikąd” (western, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; KRAKUS: „Kłopotliwy wnuczek” (kom., USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; ISKIBERKA: „Dr Corda szesnastkowy” (dram. krym. NRE, 18 lat) — 17.30, 19.45; CHEMIK: „Córka” (ang., od 16 lat) — godz. 19; DOM ZOŁNIERZA: „Niemieckie historie” (czeski, 11 lat) — 15.45; KULTURA: „Biedni ale piękni” (włoski, 18 lat) — 20.15; MIKRO: „Rififi” (fr., 18 lat) — 18, 20.30; ROTUNDA: „O życie dziecka” (ang., 9 lat) — 17, 19; ZWIAZKOWSKI: „Madame de...” (fr., 18 lat) — 17, 19; FECCA: „Ani widu, ani słychu” (fr.) — 19.30; MELODIA: „Poznań nocą” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ — nieczynne — remont; MINIA-TURKA: Program dla dzieci — 15; „Wielka rzeka Ob”; „Piękny mroźny dzień”; „But” — 16, 17; „Rej kapitana” (ang., od 16 lat) — 18, 20; WISLA: „Oni oczalił Londyn” (ang., od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

Kino leżenie CASSINO: „Akt oskarżenia” (dram. krym., USA, 18 lat) ok. godz. 20.15.

Kino letnie KRACOVIA: „Rebeka” (dram. USA, 18 lat) — ok. godz. 20.15.

Kino letnie SYGNAŁ: „Zemsta zła grobu” (fr., od 16 lat) — godz. 20.30.

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT: „Chcę być gwiazdą” (dram. obycz., franc., od 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWITU: „Niebezpieczny wiek” (dram. obycz., arg., 16 lat) — 17, 19.15; ŚWIATOWID: „Wozy jęda na zachód” (western USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wszystko o Ewie” (dram. psych., USA, 18 lat) — 17, 19.15; — AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „Ani widu, ani słychu” (fr.) — 19.30; MELODIA: „Poznań nocą” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ — nieczynne — remont; MINIA-TURKA: Program dla dzieci — 15; „Wielka rzeka Ob”; „Piękny mroźny dzień”; „But” — 16, 17; „Rej kapitana” (ang., od 16 lat) — 18, 20; WISLA: „Oni oczalił Londyn” (ang., od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

Kino leżenie CASSINO: „Akt oskarżenia” (dram. krym., USA, 18 lat) ok. godz. 20.15.

Kino letnie KRACOVIA: „Rebeka” (dram. USA, 18 lat) — ok. godz. 20.15.

Kino letnie SYGNAŁ: „Zemsta zła grobu” (fr., od 16 lat) — godz. 20.30.

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT: „Chcę być gwiazdą” (dram. obycz., franc., od 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWITU: „Niebezpieczny wiek” (dram. obycz., arg., 16 lat) — 17, 19.15; ŚWIATOWID: „Wozy jęda na zachód” (western USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wszystko o Ewie” (dram. psych., USA, 18 lat) — 17, 19.15; — AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „Ani widu, ani słychu” (fr.) — 19.30; MELODIA: „Poznań nocą” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ — nieczynne — remont; MINIA-TURKA: Program dla dzieci — 15; „Wielka rzeka Ob”; „Piękny mroźny dzień”; „But” — 16, 17; „Rej kapitana” (ang., od 16 lat) — 18, 20; WISLA: „Oni oczalił Londyn” (ang., od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

Kino leżenie CASSINO: „Akt oskarżenia” (dram. krym., USA, 18 lat) ok. godz. 20.15.

Kino letnie KRACOVIA: „Rebeka” (dram. USA, 18 lat) — ok. godz. 20.15.

Kino letnie SYGNAŁ: „Zemsta zła grobu” (fr., od 16 lat) — godz. 20.30.

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT: „Chcę być gwiazdą” (dram. obycz., franc., od 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWITU: „Niebezpieczny wiek” (dram. obycz., arg., 16 lat) — 17, 19.15; ŚWIATOWID: „Wozy jęda na zachód” (western USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wszystko o Ewie” (dram. psych., USA, 18 lat) — 17, 19.15; — AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „Ani widu, ani słychu” (fr.) — 19.30; MELODIA: „Poznań nocą” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ — nieczynne — remont; MINIA-TURKA: Program dla dzieci — 15; „Wielka rzeka Ob”; „Piękny mroźny dzień”; „But” — 16, 17; „Rej kapitana” (ang., od 16 lat) — 18, 20; WISLA: „Oni oczalił Londyn” (ang., od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

Kino leżenie CASSINO: „Akt oskarżenia” (dram. krym., USA, 18 lat) ok. godz. 20.15.

Kino letnie KRACOVIA: „Rebeka” (dram. USA, 18 lat) — ok. godz. 20.15.

Kino letnie SYGNAŁ: „Zemsta zła grobu” (fr., od 16 lat) — godz. 20.30.

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT: „Chcę być gwiazdą” (dram. obycz., franc., od 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWITU: „Niebezpieczny wiek” (dram. obycz., arg., 16 lat) — 17, 19.15; ŚWIATOWID: „Wozy jęda na zachód” (western USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wszystko o Ewie” (dram. psych., USA, 18 lat) — 17, 19.15; — AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „Ani widu, ani słychu” (fr.) — 19.30; MELODIA: „Poznań nocą” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ — nieczynne — remont; MINIA-TURKA: Program dla dzieci — 15; „Wielka rzeka Ob”; „Piękny mroźny dzień”; „But” — 16, 17; „Rej kapitana” (ang., od 16 lat) — 18, 20; WISLA: „Oni oczalił Londyn” (ang., od 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

Kino leżenie CASSINO: „Akt oskarżenia” (dram. krym., USA, 18 lat) ok. godz. 20.15.

Kino letnie KRACOVIA: „Rebeka” (dram. USA, 18 lat) — ok. godz. 20.15.

Kino letnie SYGNAŁ: „Zemsta zła grobu” (fr., od 16 lat) — godz. 20.30.

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT: „Chcę być gwiazdą” (dram. obycz., franc., od 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWITU: „Niebezpieczny wiek” (dram. obycz., arg., 16 lat) — 17, 19.15; ŚWIATOWID: „Wozy jęda na zachód” (western USA, 12 lat) — 15.45, 18,